



GAZETA MUZEALNA

BIULETYN INFORMACYJNY

MUZEUM

ZIEMI KARLIŃSKIEJ

Egzemplarz bezpłatny



Karlin. Róg ulicy Koszalińskiej i Żwirki.

Przekazujemy Państwu kolejny numer Gazety Muzealnej, który wyjątkowo zawiera więcej stron niż dotychczas. Spowodowane jest to tym, że w tym roku wydajemy tylko jeden egzemplarz. Bieżący biuletyn w przewarżającej części jest poświęcony wydarzeniom kulturalnym, które w „tych dziwnych czasach” trudno jest zrealizować. Pomimo ograniczeń staraliśmy się udostępnić zaplanowane na ten czas ekspozycje. Jako jednostka Kultury w tym trudnym czasie zrealizowaliśmy cztery wernisaże na pięć wystaw czasowych. Po raz kolejny ominęła nas Noc Muzeów, lecz jedno z najważniejszych wydarzeń plenerowych Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa byliśmy w stanie zrobić. W tym roku byliśmy z wizytą w Lubiechowie, więcej o tym znajdą Państwo na stronie nr 10. Wyjątkowo zorganizowane były dwie wystawy autorskie, jedna fotograficzna pn. Ptaszory, którą udostępnił na

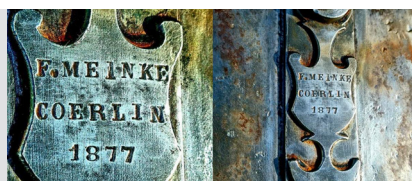
początku stycznia oraz drugą wystawę Marcina Medzińskiego pn. Urwisy, Huncwoty, Łapserdaki. Wer 3.0. To wystawa składająca się z kilkudziesięciu grafik wykonanych tuszem, dominującym motywem był komiks, portret oraz znani pięściarze. W numerze znajdą Państwo również artykuł archeologa Andrzeja Kuczkowskiego na temat znalezionych przedmiotów podczas rewitalizacji parku przy ulicy Waryńskiego, który z końcem tego roku uroczystie otwarto. Andrzej Kuczkowski pojawi się również w naszym następnym biuletynie i przedstawi artykuł o odkryciach archeologicznych na północnych przedpolach Karlina, gdzie od wiosny tego roku trwa budowa olbrzymiej hali produkcyjnej (nieopodal zakładu Homanit).

Zapraszamy do lektury

w numerze:



Wystawa czasowa
strona 2



Historia zapisana w zabytku
strona 6



Skarbiec Pamięci ZDD 2021
strona 10

PTASZORY

W dniu 15 stycznia o godz. 17.00 w Muzeum Ziemi Karlińskiej udostępniono wystawę czasową pn. PTASZORY.

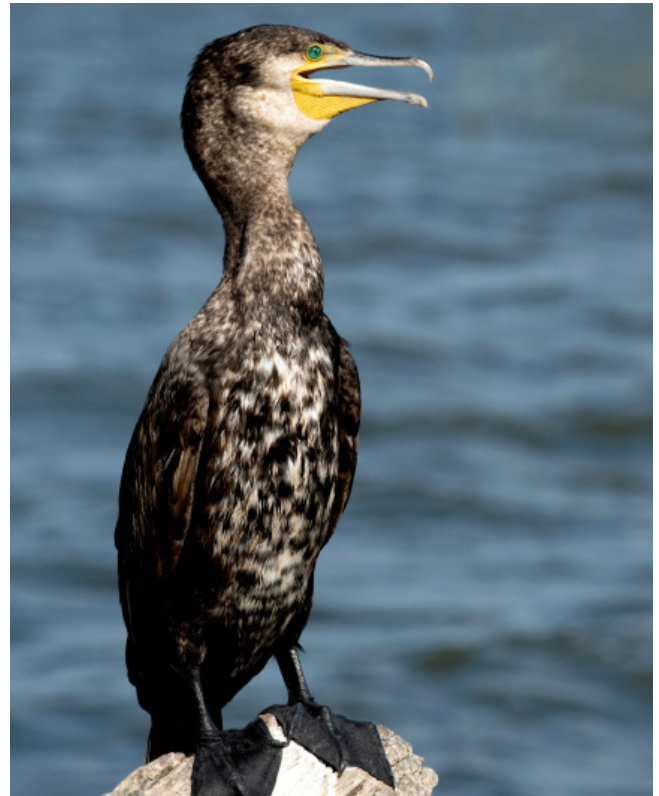
Od 15 stycznia do 26 lutego udostępniona była w naszym muzeum wystawa czasowa pn. PTASZORY autorstwa Ziemowita Kalkowskiego.

Wystawa, która składała się z kilkudziesięciu prac przedstawiała nie tylko piękne i okazałe kormorany, była to ponieważ bardzo osobista relacja fotografa dojrzewająca z każdą sesją zdjęciową. Relacja jaka wywiązała się między autorem, a tymi bardzo towarzyskimi ptakami o przepięknych szmaragdowych oczach, żyjących w koloniach liczących kilkadziesiąt i więcej osobników, widoczna jest na każdej fotografii. Jak sam Ziemowit Kalkowski mówi:

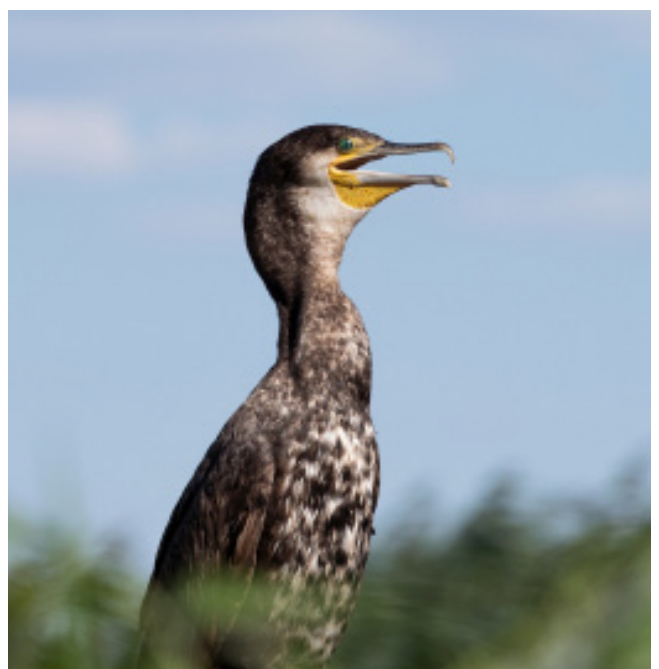
Wielokrotnie wręcz czekały na zrobienie zdjęcia, rozkładając skrzydła albo obracając szyję na prawo i lewo. Gdy zbyt długo zwlekałem, składały skrzydła lub odwracały się, jakby zniescierpliwione. Zdarzało się, że walczyły o zainteresowanie. Kiedyś miałem okazję z bliska sfotografować kormorana siedzącego na pnium. Zrobiłem kilkadziesiąt zdjęć, gdy zauważyłem innego, siedzącego nieopodal, na co pierwszy, zawiędzony tym faktem, rozpostarł okazałe skrzydła i oczywiście musiałem wrócić do niego, nie chcąc stracić pięknego ujęcia. Wiele sytuacji sobie nymarzyłem i właściwie wszystkie się spełniły, a nawet były piękniejsze od nymarzonych.

Tytuł wystawy, „Ptaszory”, został zaczerpnięty z rozmów autora i wędkarzami, którzy w ten sposób najdelikatniej określają kormorany.

Ziemowit Kalkowski – mieszka w Koszalinie, fotografią zajmuje się ponad trzydzieści lat. Uczestniczył w wielu konkursach i wystawach fotograficznych. Brał też czynny udział w organizacji życia fotograficznego poprzez organizację wielu imprez, konkursów, wystaw i wydarzeń fotograficznych. Za swoją działalność wielokrotnie wyróżniony Nagrodą Prezydenta Miasta Koszalina. Obecnie swoją działalność koncentruje na realizacji własnych projektów i pracy w studio.



Fot. Ziemowit Kalkowski.



Fot. Ziemowit Kalkowski.



Odkrycia archeologiczne z parku przy ulicy Waryńskiego

Przez większość tego roku trwała jedna z największych inwestycji Urzędu Miasta Karlino, dzięki której w znaczącym stopniu poprawi się wygląd centrum miasta. Polegała ona na rewitalizacji parku przy ul. Waryńskiego, znajdującego się pomiędzy Parsętą, a Kanałem Młyńskim.



Fot. Jedna z pamiątek ostatniej wojny (fot. M. Mysik)

Z racji tego, że inwestycja ta, której integralną częścią były prace ziemne, znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej nad ich przebiegiem czuwał archeolog¹, a poszukiwania za pomocą detektorów metali wykonywali członkowie Grupy Eksploracyjno-Poszukiwawczej „Parsęta”. Dzięki temu ciekawych znalezisk, które nie tylko stanowią materialną pozostałość po życiu codziennym mieszkańców miasta, ale również stanowią cenne uzupełnienie wiedzy na temat Karlina. W czasie prac ziemnych prowadzonych na terenie parku pozyskano niemalże 40 zabytków metalowych. W głównej mierze są to drobne przedmioty zagubione w trakcie użytkowania tego miejsca przez ostatnie 200 lat, a więc kilkanaście monet o drobnych nominalach, z których najstarsza pochodzi z 1760 roku. Cały szereg przedmiotów świadczy jednakże o intensywnym militarnym wykorzystaniu tej partii Karlina. Najstarsze tego ślady, w postaci kilku pocisków ołowianych, pochodzą z XVIII



Fot. Jedna z masek przeciwgazowych (fot. M. Mysik)

wieku i być może łączyć się z walkami o miejscowy zamek w trakcie wojny północnej, po której uległ on spaleni i nigdy nie został odbudowany. Całkowitym zaskoczeniem było natrafienie na sporą liczbę niewybuchów i niewypalów, dużą ilość gumowych masek przeciwgazowych oraz na dwa medale, ustanowione i przyznawane w okresie III Rzeszy – jeden za walki na froncie wschodnim, drugi zaś stanowiący odznaczenie niemieckiego Czerwonego Krzyża. Takie nagromadzenie pamiątek militarnych zdaje się wskazywać, że w tym miejscu znajdował się posterunek wojskowy, który zapewne miał za zadanie strzec drogi biegnącej przez miasto. Równie niespodziewanym znaleziskiem była również cała seria ołowianych czcionek drukarskich, które zapewne zostały tu wyrzucone w trakcie porządkowania miasta. Zabytki te zostaną, zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, przekazane do zbiorów Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

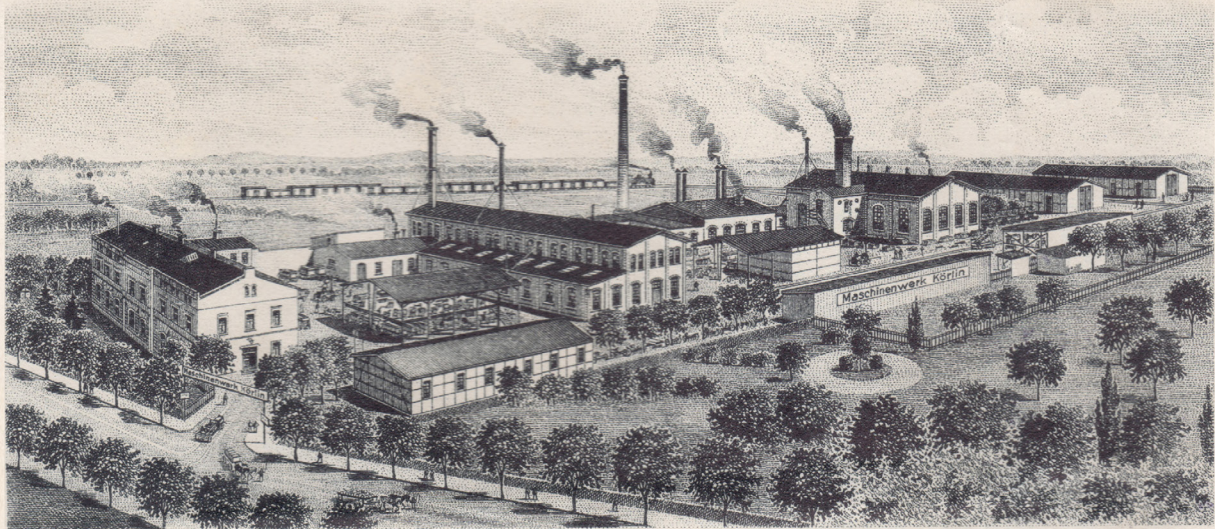
1. Nadzór archeologiczny nad inwestycją sprawowała Fundacja Relicta, Os. S. Batorego 82”o”/14, 60-687 Poznań. Dziękuję Marcinowi Krzepakowskiemu za udostępnienie zabytków pozyskanych w Karliniu.

JEDNO MIEJSCE - DWIE HISTORIE

Z okazji obchodów Dnia Osadnika zorganizowana została wystawa czasowa pn. **JEDNO MIEJSCE - DWIE HISTORIE**. Jest to historia karlińskiego zakładu maszynowego Maschinenwerk Körlin znany mieszkańcom jako powojenny Państwowy Ośrodek Maszynowy przy ulicy Koszalińskiej 87.

Wystawa pn. Jedno miejsce – dwie historie to poniekąd kontynuacja projektu sprzed roku. W 2020 r. udostępniona była wystawa o naszych pierwszych osadnikach i miała określone ramy czasowe - lata 1945-47. Wówczas temat zakładu maszynowego nie był uwzględniony ponieważ jego początki po wojnie to 1948 r. Temat tej instytucji jest na tyle ciekawy,

Otóż zakład Maschinenwerk Körlin znany mieszkańcom jako powojenny Państwowy Ośrodek Maszynowy przy ulicy Koszalińskiej 87, uchodził za największy przedwojenny zakład w Karlinie. Początki zakładu sięgają 1874 r., kiedy to mistrz kowalski Klein wraz z kupcem Jacoby rozpoczęli jego budowę. Wkrótce działalność podjęły ślusarnia, kuźnia oraz odlewnia. W związku z rosnącym



JEDNO MIEJSCE – DWIE HISTORIE

HISTORIA ZAKŁADU MASZYNOWEGO W KARLINIE – LATA PRZEDWOJENNE ORAZ POWOJENNE

że postanowiliśmy zrobić kolejną wystawę tylko o zakładzie maszynowym uwzględniając jednocześnie czasy przed wojną jak i po wojnie. Wystawa nie mogła być zrealizowana bez materiałów archiwalnych, które dostarczyli nam Krzysztof Szczeciński, Tomasz Matczak oraz źródła i eksponaty przechowywane w Muzeum Ziemi Karlińskiej.

Wystawa organizowana była w ramach obchodów Dnia Osadnika w Karlinie, udostępniona miała być dla zwiedzających od 19 marca do 11 czerwca. Niestety ze względu na obostrzenia związane z COVID-19, byliśmy zmuszeni udostępnić wystawę dopiero od 4 maja.

Warto w tym miejscu przekazać trochę historii na temat zakładu.

zapotrzebowaniem rolnictwa u schyłku XIX wieku na nowoczesne urządzenia rolnicze, po 25 latach funkcjonowania zakładu w 1899 r. został on zakupiony przez trzydziestu okolicznych posiadaczy ziemskich i przedstawicieli pruskiej szlachty. Nadano mu nową nazwę: Zakład Sprzedaży i Naprawy Maszyn (Maschinen – Verkaufs & Reparaturanstalt) i miał on na zasadach spółdzielczych kupować maszyny, szkolić rolników w ich obsłudze, a także dokonywać niezbędnych napraw utrzymując przy tym magazyn części zamiennych.

Pierwsze lata działalności nie przynosiły jednak oczekiwanych efektów, co mogło być związane z małą liczbą spółdzielców, jak i ze złym prowadzeniem zakładu przez jego dyrektorów (czterech przez pierwsze sześć lat).

W 1906 r. postanowiono rozwiązać starą spółkę i założyć nową firmę pod nowym szyldem z nowym kierownictwem i z większą ilością udziałowców. Zakład Maszynowy (Maschinenwerk Körlin) – taką nazwę bowiem zdecydowano się przyjąć – rozpoczął swoją działalność z ok. 30 pracownikami.

Po zajęciu Karlina przez wojska radzieckie Zakład Maszynowy został – podobnie jak inne ważniejsze obiekty – zajęty i obsadzony przez wojsko. Niebawem jednak podjął swą dalszą działalność już jako Państwowy Ośrodek Maszynowy. Początkowo zadaniem POM-u była pomoc w tworzeniu kolektywizowanych gospodarstw rolnych, oraz wspomaganie ich podczas wykonywania zadań produkcyjnych. Z czasem wyposażano je w nowe maszyny

i urządzenia. Wówczas POM-y przeszły na własny rachunek świadcząc usługi i naprawy związane z obsługą rolnictwa. Można powiedzieć, że powróciła zasada spółdzielczości sprzed ponad pięćdziesięciu lat, która przyświecała założycielom Maschinenwerk Körlin z tą różnicą, że zakład był prowadzony pod kuratelą państwa i decyzje rozwoju, oraz zadania narzucała ówczesna polityka rolnicza kraju.

Do ciekawostek związanych z POM-em Karlino należy z pewnością utworzenie przyzakładowej Szkoły Zawodowej. Zajęcia odbywały się wtedy w specjalnie dobudowanym pawilonie przy Szkole Podstawowej a praktyka w Państwowym Ośrodku Maszynowym.



WYCIECZKI W MUZEUM

Po długiej przerwie wrócił nasz coroczny wiosenny projekt pn. Muzeum Na Wynos. Są to wycieczki po historycznych miejscach naszego miasta.

Jednym z takich miejsc, gdzie chętnie zabieramy dzieci i młodzież szkolną jest Wyspa Biskupia. W maju uczniowie z naszej Szkoły Podstawowej odwiedziły właśnie to miejsce, w którym ponad 250 lat temu istniał jeszcze zamek po którym pozostały jedynie piwnice.

Po raz pierwszy na lekcjach muzealnych szerzej poruszona została historia karlińskich młynów. Dzięki uprzejmości Pana Kazimierza Ryszewskiego dzieci mogły wejść na chwilę do pomieszczeń XIX wiecznego spichlerza.



Historia zapisana w zabytku

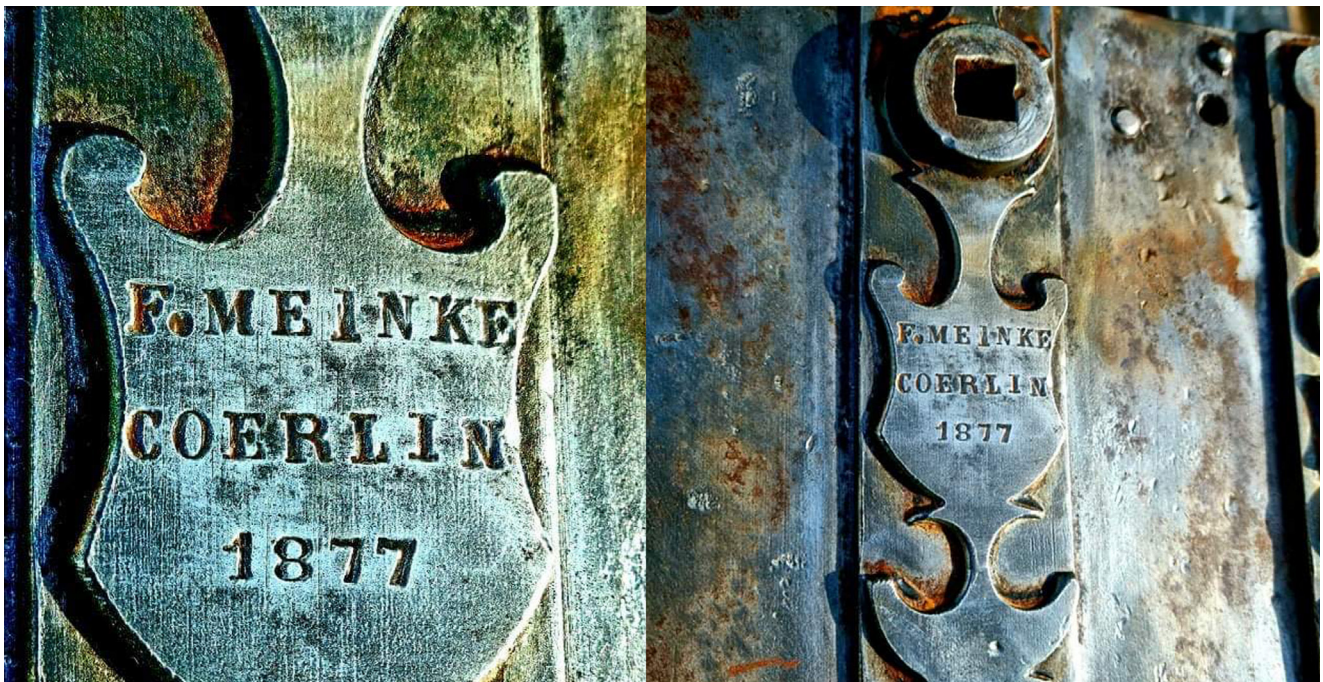
Kościół w Lubiechowie to ostatnia świątynia w naszej gminie, która wymaga gruntownego remontu oraz opieki konserwatorskiej, a co za tym idzie - ogromnych pieniędzy.

Pomimo wsparcia finansowego jakie daje gmina, to sami mieszkańcy zaangażowani są w zbiórkę funduszy na ten cel. Wymieniono już między innymi okna w nawie głównej oraz główne drzwi w świątyni. Podczas ich remontu napotkano na niespodziankę, odkryto wówczas na zamku drzwiowym pod grubą warstwą farby napis *F. Meinke, Coerlin 1877*.

Warto w tym miejscu przytoczyć sylwetkę Franza Meinke, który pochodził z Karłina, który wykonał ów zamek do głównych drzwi świątyni. Otóż Franz Meinke ślusarz, mechanik i wynalazca prowadził działalność w kamienicy przy ul. Koszalińskiej 29 (dziś nieistniejąca, na jej miejscu znajduje się budynek apteki). Franz z zawodu mistrz ślusarski, zajmujący

się mechaniką precyzyjną posiadał wielu patentów, otworzył sklep w którym sprzedawał maszyny do szycia, rowery, oraz ówczesne „nowinki” techniczne w postaci urządzeń elektrycznych. Pracował również w Zakładzie Maszynowym (po wojnie istniał zakład POM) jako ślusarz, a żona prowadziła we wspólnym domu przy ul. Koszalińskiej 96 kawiarnię „Cafe Kaiserkrone” oraz wynajmowała pokoje jako kwatery dla pracowników zakładu.

Wspomniano, że był wynalazcą, otóż w Muzeum Ziemi Karlińskiej znajduje się oryginalny dokument Cesarskiego Urzędu Patentowego informujący o opatentowaniu przez Franza Meinke z Karłina, pod numerem 65148 w dziale ślusarstwo – zamka klódkowego z okrągłym (rurkowym) kluczem.



Wo sind die Zündhölzer? fragt die Hausfrau täglich das Mädchen.
Wo sind die Zündhölzer, Mutter? fragt Vater, wenn er spät zu Hause kommt, niemals sind dieselben zu finden.

Diese Klage

hat gänzlich aufgehört bei **Franz Meinke's** elektrischem Feuerzeug.
D. N. Patent.

Elektrische Nachtlampen, elektrische Feuerzeuge und elektrische Rauchständer

empfiehlt

Franz Meinke.

**RATUJMY KOŚCIÓŁ
W LUBIECHOWIE!**

BS W BIAŁOGARDZIE / ODDZIAŁ W KARLINIE
95 8562 0007 0025 1806 2000 0050

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA
UL. PLAC JANA PAWŁA II 8, 78-230 KARLINO

TYTUŁ WPLATY: DAROWIZNA NA REMONT KOŚCIOŁA W LUBIECHOWIE

Ogłoszenie z końca XIX wieku gdzie Franz Meinke reklamuje opatentowaną przez niego elektryczną zapalniczkę, która miała wyeliminować używanie i ciągłe poszukiwania zapalek, które zawsze się gdzieś „zapodziały”.

Historia jednego zabytku i nie tylko...

W bieżącym numerze Gazety Muzealnej w artykule z cyklu Historia jednego zabytku zaprezentowany zostanie kościół w Lubiechowie. Omawiając losy tej świątyni uniesposób pominąć historię samej wsi, której właściciele znacząco wpłynęli na dwa zabytkowe obiekty architektoniczne – pałac oraz kościół. Dzieje pałacu były już omawiane na łamach biuletynu, teraz przyszedł czas na świątynię.



Lubiechowo. Poczłtówka z pocztu kłku XX w. na której zaprezentowano kościół, szkołę oraz pałac.

W najstarszych dokumentach 1263 roku pojawia się nazwa Lubesev, Lubexov, Lubbezow, w 1274 roku miejscowość zapisana jako Lubbechowe, a w 1276 roku Lubiechowe. Później od 1780 roku przybrała nazwę Lübchow, która funkcjonowała do 1945. Lubiechowo było starym majątkiem rycerskim. Po raz pierwszy wzmiankowane jest w dokumencie z 1263 roku, kiedy to biskup kamieński Hermann 23 lutego tworzy parafię w Kłopotowie wraz z wsią w Lubiechowo. W roku 1276 wieś znowu pojawia się w dokumentach, kiedy to Biskup Hermann potwierdza nadanie ziem kapitułe Kołobrzskiej. W 1565 roku porucznik Joachim Remel z rąk kapituły otrzymuje dziedziczne prawa lenne, które zostały potwierdzone w 1572 r. Na początku XVIII wieku właścicielem Lubiechowa jest Joachim Krzysztof Remel, po którego śmierci w 1706 roku żona sprzedaje cały majątek Radcy Sądu Dworskiego z Koszalina – Samuelowi Gottliebowi Löper. Lubiechowo pozostawało w posiadaniu

rodziny Rahmel (także pisanej jako Ramel) do 1737 roku. Po ogłoszeniu rozszerzonego kanonu feudalizmu Löper otrzymał w 1748 roku, majątek stał się jego własnością dziedziczną. Po śmierci Samuela Löpera, w roku 1778 majątek przypadł na mocy sporządzonego testamentu z dnia 6 maja 1773 r. wdowie po nim Zofii Luizie z domu Ludehoff, która z kolei pozostawiła majątek generalnemu radcy ziemskiemu Fryderykowi Löperowi (być może, że był to jej syn, który miał swój majątek w powiecie darłowskim). Lubiechowo należało przez prawie sto lat do wspomnianej już rodziny Löper, bowiem w 1812 roku duński konsul honorowy z Kołobrzegu Ernst Friedrich Schröder zakupił dobra za sumę 41 tysięcy talarów i 50 dukatów. Nie mógł jednak długo cieszyć się swoim majątkiem, gdyż cały majątek spłonął doszczętnie w 1824 roku. Dopiero po śmierci Schrödera w 1836 roku jego najstarszy syn Emil Friedrich Robert (ur. 4 września 1807 r. w Kołobrzegu, zm. 11 sierpnia 1894 r. w Lubiechowie),

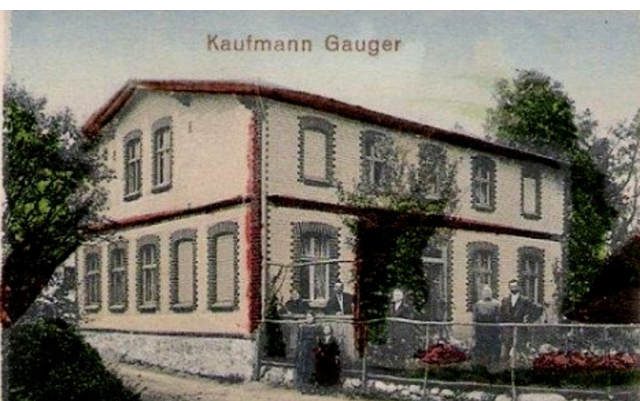
który odziedziczył wieś, rozpoczął budowę, choć w innym miejscu: na południu wsi wybudowano nowy dwór i założono duży park, który został rozbudowany w 1863 r., nadano charakter niewielkiego zamku. E.F. Robert Schröder był szanowaną osobą w powiecie Kamieńskim, był zastępcą powiatowym, a w latach 1873-1877 pierwszym starostą nowo powstałego powiatu Kolberg-Körlin. Jako członek pruskiej Izby Reprezentantów został wyniesiony do stanu szlacheckiego z okazji koronacji króla Wilhelma I w 1861 roku.

W tym samym roku Lubiechowo było w posiadaniu 12 właścicieli ziemskich i 1 dzierżawcy, oraz dwór również zostały rozdzielone politycznie: w 1861 roku sejm pruski uchwalił ustawę o utworzeniu gmin wiejskich i okręgów dworskich. Jednym z właścicieli ziemskich był Bruno v. Wedel (w wieku 27 lat zostaje właścicielem majątku (1895). Urodzony 31.07.1868 r. w Kolonii nad Renem, zm. 02.08.1915. Żona Ida z domu Schuchardt zm. 01.27.1896). W roku 1910 przy pomocy rosyjskich jeńców wojennych

zbudowano wąskotorową kolej kołobrzeską, a w 1926 powstało stałe połączenie drogowe do Karlina. W latach 30. XX wieku wyprostowano rzekę Parsętę, aby zapobiec powodziom, które często powodowały duże zniszczenia na nizinach rzecznych nieopodal Lubiechowa (tak w 1888 i 1937, a nawet w 1940).

Po wojnie większa część ziemi została rozparcelowana pomiędzy osiadłych tu gospodarzy. W okresie 1945 - 47 majątkiem zarządzały wojska radzieckie, a następnie został przekazany na rzecz powstałego tu PGR-u. W pałacu znajdowały się mieszkania służbowe, biura i dom kultury dla miejscowej ludności. Obiekt utrzymany w należytym stanie aż do lat 60. XX wieku, kiedy to jego stan zaczął się pogarszać i wykwaterowano wszystkich lokatorów. W 1990 roku pałac wraz z przylegającym parkiem kupiła pani Katarzyna Siwek Zamieszkała w Gościnie.

*Ciąg dalszy w następnym numerze
Krystian Zalewski*



Lubiechowo. Fragment pocztówki i widoczna szkoła oraz jeden z budynków znajdujących się w Lubiechowie.

Karliński kościół w Ochronie Zabytków

Kościół w Karlinie – historia przekształceń budowlanych w świetle badań architektonicznych Krystiana Zalewskiego - kustosa Muzeum Ziemi Karlińskiej w Karlinie zamieszczony na kartach czasopisma Ochrony Zabytków. W artykule przedstawione zostały wnioski z badań architektonicznych wykonanych przez autora na przestrzeni październik 2016 – wrzesień 2017. Ostatnim artykułem dotyczącym historii naszego miasta na łamach tego czasopisma było zaprezentowanie w 1964 roku badań Zamku Biskupów Kamieńskich. Dotyczyły one wówczas odkrycia pozostałości zamku, autorami tego tekstu byli Przemysław Gartkiewicz oraz Jarosław Widawski.

Dla osób zainteresowanych niniejszym artykułem mamy egzemplarz czasopisma dostępnym na miejscu w Muzeum Ziemi Karlińskiej.

Ochrona Zabytków to specjalistyczne czasopismo wydawanego od ponad 70 lat poświęcone tematyce ochrony dziedzictwa kulturowego, konserwacji i badaniu obiektów zabytkowych.



Strona tytułowa Ochrony Zabytków z ryciną karlińskiego kościoła.

URWISY, HUNCWOTY, ŁAPSERDAKI. Wer 3.0.

Po ponad rocznej przerwie mogliśmy zorganizować wernisaż. 2 lipca została udostępniona wystawa Marcina Medzińskiego pn. Urwisy, Huncwoty, Łapserdaki. Wer 3.0.



Na całość wystawy składało się kilkadziesiąt grafik wykonanych tuszem. Dominującym motywem był komiks, portret oraz znani pięściarze, tacy jak: Muhammad Ali, Mike Tyson, Lennox Lewis itp. Na wystawie pojawiły się również grafiki naszych pięściarzy: Ela Wójcik, Mateusz Polski i Radomir Obruśniak.

Marcin Medziński

Mieszkaniec małej miejscowości w woj. zachodniopomorskim - białogardzianin z urodzenia i wyboru.

Absolwent Instytutu Wzornictwa Przemysłowego na Poli-

technice Koszalińskiej.

Animator kultury, entuzjasta i promotor sztuki komiksu.

Aktor, współautor scenariuszy teatralnych, autor dekoracji i wideo-animacji scenicznych.

W 2018 roku marka odzieżowa Medicine Everyday Therapy zakupiła u niego dwa projekty graficzne, wydane jako nadruki w prestiżowym cyklu grafika polska.

W 2020 roku brał udział w cyklu rozmów OBRAZ+TEKST=SZTUKA, towarzyszącemu festiwalowi Puls Literatury w Łodzi.



Otwarcie wystawy pn. Urwisy, Huncwoty, Łapserdaki. Wer 3.0.



Otwarcie wystawy pn. Urwisy, Huncwoty, Łapserdaki. Wer 3.0.

SKARBIEC PAMIĘCI

Skarbiec – specjalne pomieszczenie lub budynek przeznaczony do gromadzenia i przechowywania cennych dokumentów, kosztowności. Takim skarbcem w naszej gminie jest m.in. obiekt zabytkowy - kościół w Lubiechowie, którego mury skrywają ciekawą historię z którą chcieliśmy się podzielić. Tegoroczne hasło ZDD Skarbiec pamięci odwoływało się przede wszystkim do historii, miejsc historycznych związanych z naszym regionem.



Jak co roku we wrześniu w naszej Gminie organizowane są Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa. W tym roku nasz projekt przyjął nazwę SKARBIEC PAMIĘCI – KOŚCIÓŁ W LUBIECHOWIE, główne uroczystości odbyły się 4 września.

To coroczny projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny o wyjątkowej skali i zasięgu: co roku we wrześniu uczestnicy mogą bezpłatnie zwiedzić najciekawsze zabytki w swojej okolicy oraz skorzystać z szerokiego wachlarza wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Tak jest również od 11 lat na terenie naszej Gminy, tym razem gościliśmy w Lubiechowie.

Uroczystościom towarzyszyła prelekcja dotycząca historii kościoła w Lubiechowie oraz rodzin mających znaczący wpływ na rozwój wsi. Przeprowadzono również licytację

obrazów malarskich, które powstały podczas pleneru artystycznego w Kłopotowie. Całość zebranych pieniędzy z aukcji przeznaczono na remont kościoła, a łączna suma zebranej kwoty to ponad trzy tysiące złotych.

Na inauguracji naszych Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa, Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karłino - Gmina z Energią przekazał na ręce oraz Pani Joanny Chojeckiej (była dyrektor Państwowego Archiwum w Koszalinie) oraz dla Pani Katarzyny Królczyk (obecnej dyrektor Państwowego Archiwum w Koszalinie) gratulacje i podziękowania za dotychczasową współpracę z Archiwum Państwowym w Koszalinie.

Podsumowaniem naszych uroczystości był koncert grupy BBK Oprawa Muzyczna pn. „Muzyka z różnych stron świata” pod przewodnictwem Dariusza Koronczewskiego.

PATRONAT HONOROWY

KOORDYNATORZY

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY
MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO
OLGIERDA GEBLIEWICZA



Narodowy Instytut Dziedzictwa
Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego



BIURO DOKUMENTACJI
ZABYTKÓW
W SZCZECINIE



Edukacja i kultura
Program Kultura



Europejskie Dni Dziedzictwa
Współne działania Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej





Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa



Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa

Nowa wystawa już w styczniu



KARLINO '80

KAZIMIERZ JURKOWSKI

W styczniu zapraszamy na uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej Kazimierza Jurkowskiego, autora zdjęć podczas erupcji ropy i gazu na szybie Daszewo-1.

Wystawa pn. KARLINO'80. Kazimierz Jurkowski to prezentacja dotychczas niepublikowanych fotografii upamięt-

nijące erupcję ropy i gazu w 1980 roku. Fotografie będą opisane specjalnym komentarzem autora zdjęć. Serdecznie zapraszamy do Muzeum Ziemi Karlińskiej 21 stycznia o godz. 17.00.

muzeum.kokkarlino.pl



GAZETA MUZEALNA

Wydawca: Muzeum Ziemi Karlińskiej
Redaguje: Krystian Zalewski.

Muzeum Ziemi Karlińskiej
ul. Szymanowskiego 17
78-230 Karlino
muzeum.kokkarlino.pl

